Nr. 74 Koźmin, sobota dnia 13 września 1924 r. Rok 37

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc wrzesień 0,75 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy, pozamiejscowe „ „ 6 „

Dział nieurzędowy

Wiadomości rozmaite.

Polski Bank Parcelacyjny w Bydgoszczy, który od niedawna dopiero powołanym został do życia, rozpozpoczyna już swoją działalność na polu osadnictwa i pertraktuje z Magistratem w Bydgoszczy, o przydzielenie gruntów podmiejskich, na budowę domków jedno i dwurodzinnych. Place te, na których domki mają być budowane, leżą przy ul. Senatorskiej, przy placu Sportowym, na sielance itd. Parcela każda objemować będzie ca: 600—700 kwm, starczy więc nietylko na domek mieszkalny, ale i na ogródek.

Rozpoczęto więc dzieło p. Radcy Raczkowskiego, mające na celu rozbudowę Bydgoszczy i ulżenie w mieście samym biedzie mieszkaniowej, rozszerza Polski Bank Parcelacyjny.

Po ukończeniu pertraktacji z Magistratem rozpocznie Polski Bank Parcelacyjny już o ile nie przed zimą, to najdalej na wiosne budowę wspomnianych domków. Więc zaleca się też wszystkim zainteresowanym, zgłaszać się do Polskiego Banku Parcelacyjnego jaknajwcześniej. Warunki będą dogodne, umożliwiające każdemu, posiadające drobne kapitały, a w szczególności inwalidzie, pobierającemu rentę, nabycie własnego domku z ogródkiem. Przy tej sposobności nadmieniamy, że Polski Bank Parcelacyjny zainicjowanym został na Wszechpolskim Zjeździe Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Bydgoszczy. Na tej olbrzymiej organizacji liczącej około $^{1}/_{2}$ miljona inwalidów się opiera.

Ze względu na chwalebne cele, jakie sobie Polski Bank Parcelacyjny postawił, zasługuje on w zupełności na poparcie jaknajszerszego ogółu. Członkiem Banku może być każdy obywatel — polak, także nie inwalida.

Ponieważ Polski Bank Parcelacyjny już w krótce rozpocznie parcelację większych majątków, więc też wszyscy reflektanci, na jakąkolwiek parcelę, już dzisiaj winni zgłoszenia swoje do Polskiego Banku Parcelacyjnego w Bydgoszczy nadsyłać.

Nieznany jeniec wojenny. W szpitalu Santa Maria della Spelota w mieście Imola we Włoszech jest umieszczony od stycznia 1920 roku jeniec wojenny, zupełnie obłąkany, którego ewidencja zaginęła. Wiadomo o nim tylko, że ma się nazywać Eljasz Schiffenbauer i pochodzi z Polski; zachowany jest także jego znaczek wojskowy z numerem 1233. Według fotografji, którą można oglądać w Poznaniu w Komendzie Policji Państw. przy placu Wolności w pokoju 3, jest to człowiek liczący zaledwie dwadzieścia kilka lat; w temże miejscu przyjmuje się ewentualnie wiadomość o nieszczęśliwym.

Silna, pow. Międzychód. (Wizyta biskupia) Dnia 30 sierpnia przybył do Silnej w powiecie międzychodzkim Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Łukomski. Powitanie było bardzo serdeczne. Cała wieś przystrojona od jednego końca do drugiego w brzózki, girlandy i zieleń. Pod bramą triumfalną przywitały Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa dwa dziewczęta deklamacjami. — Miejscowość Silna, tworząca obecnie czoło osobnej parafji, leży blisko granicy polsko-niemieckiej. Mieszkańcy odcięci są od swego dawniejszego kościoła parafjalnego w Pszczewie, a sami kościoła jeszcze nie mają. Nabożeństwa odbywają się w skromnej salce dawniejszej szkoły ewangelickiej. — Po krótkiej adoracji Ks. Biskup udał się na plac przed kapliczką, gdzie nastąpiło powitanie przez miejscowego administratora ks. Dybizbańskiego. Ks. Biskup odpowiedział w serdecznych słowach nacechowanych szczerą troską o potrzeby duchowe pasa nadgranicznego i pełnych uznania dla pracy tutejszych obywateli. Szpaler tworzył oddział straży granicznej. Po wystawieniu Najświętszego Sakramentu, pierwszem, jakie się odbyło w tutejszej kaplicy, nastąpił egzamin dzieci. Po poświęceniu dzwona dla kaplicy oglądał Ks. Biskup miejsce pod mający powstać kościół św. Józefa. Na uroczystość przybył między innymi także p. starosta Urbański z Międzychodu. Po południu Ks. Biskup udał się w dalszą drogę do Miedzichowa, żegnany owacyjnie.

Wyścigi kelnerów. W czasach takiego zamiłowania do sportu wszelkiego rodzaju, jak obecnie nie mogli też kelnerzy odmówić sobie przyjemności urządzenia wyścigu zawodowego. Wyścig taki odbył się niedawno w Lille a polegał na tem, że uczestnicy jego musieli przebiec 2 kilometry, niosąc w prawej ręce tace z trzema wypełnionymi pobrzegi szklankami piwa, tak aby w drodze nie uronić na tacę ani kropli napoju.

Zwycięzca w tym orginalnym wyścigu był kelner nazwizkiem Maetti, rodem włoch, który zdobył też w tym wyścigu rekord szybkości. W urządzonym następnie takim samym wyścigu kelnerek zwyciężyła panna Olumard, Francuska.

Budowa drapacza chmur w Katowicach. W początkach lipca br. Górnośląski Bank Budowlany w Katowicach przystąpił do budowy olbrzymiego jak na Katowice 6 piętrowego drapacza chmur przy zbiegu ul. Kościuszki i Ligonia. Na parterze nowego gmachu znajdą pomieszczenie biura Kasy Chorych, na pozostałych piętrach będą komfortowo urządzone 4 i 5-pokojowe lokale z pokojami dla służby, łazienki etc. Na 6-tym piętrze będą pokoje kawalerskie. W gmachu będą dwie windy elektryczne oraz specjalny kanał do każdej kuchni celem usuwania śmieci i popiołu. Pomimo, iż roboty rozpoczęto przed miesiącem zaledwie, ukończenie murów pod sam dach jest spodziewane za dwa miesiące. Przy budowie pracuje 200 ludzi na dwie

zmiany przy świetle elektrycznem. Mieszanie wapna, betonu oraz przenoszenie ciężarów odbywa się za pomocą elektryczności. Jak bardzo potrzebne są takie domy w Katowicach, dowodzi fakt, iż wszystkie lokale w nowym gmachu zostały wynajęte w ciągu paru dni jeszcze przed rozpoczęciem budowy. Wobec tego, iż w dalszym ciągu zgłaszają się liczni kandydaci na lokale, możliwem jest, iż w sierpniu rozpoczęta będzie budowa nowego skrzydła tuż obok drapacza. Obok gmachu brukuje się nowa ulica, której nazwy magistrat jeszcze nie ustalił.

Piękny przykład solidarności robotniczej. W tkalni i farbiarni Juljusza Kindermana w Łodzi zatrudnionych jest około 420 robotników, którzy pracując w okresie obecnej stagnacji przez dwa lub trzy dni w tygodniu podzielili się pracą w ten sposób, by nie dopuściwszy do redukcji kolegów swych zatrudnić częściowo wszystkich i umożliwić im przetrwania ciężkich chwil.

Dobrowolny ten podział pracy jest pięknym przykładem solidarności robotniczej.

Odpis

Uchwała Rady Miejskiej z dnia 6-go czerwca 1924 r.

Po ponownem wyjaśnieniu sprawy i odczytaniu protokółu z zebrania komisji, uchwala Rada miejska, zgodnie z uchwałą Magistratu z dnia 28 maja br. pobierać na rok 1924 stosownie do art 7 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. — o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, w połączeniu § 5. rozp. II. Min. Spraw Wewn. z dnia 18. III. 1924 r. — podatek od lokali, któremu podlegają mieszkania, zakłady przemysłowe, handlowe lub inne ubikacje w myśl art. 21—26 ustawy z dnia 17. XII. 1921 r. —. Dz. Ustaw nr. 2/22 poz. 6.

Stopę podatku ustala się na 3% komornego wzgl. wartości czynszowej z czerwca 1914 r. przerachowanej na marki polskie według kursu waluty złotej z dnia 1 stycznia 1924 r.

Wymiar i pobór podatku uskutecznia Magistrat.

Zakończono: J. Kobusiński, protokulista.

(—) Dr. Synoradzki, Borowski Walenty, Glema Bernard.

Za zgodność

Koźmin, dnia 14 czerwca 1924 r.

MAGISTRAT

(Pieczęć) Nowakowski.

Powyższą uchwałę zatwierdzoną przez Województwo w dniu 22 sierpnia 1924 r. — L. dz. 7631/24 III. — podajemy do publicznej wiadomości.

Koźmin, dnia 10 września 1924 r.

MAGISTRAT

Balcerek.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.

Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.